



# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego mrk. 5.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Radaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po pu  
Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

KINO  
**CORSO**  
Zielona 2.

Po raz pierwszy w Łodzi  
znana powszechnie melo-  
dyjna operetka

## Róża ze Stambułu

Prze pych orien-  
talny. Imponu-  
jąca wystawa.

ców słowackich. Przy końcu zgro-  
madzenia uczestnicy wznosili entu-  
zjastyczne okrzyki na cześć prezy-  
denta Horthyego i naczelnika Pił-  
sudskiego.

### Polska polityka zagraniczna.

Wywiad radcy polskiego poselstwa we Wiedniu.

WIEDEN, 16 stycznia (PAT)—  
„Noues Wiener Tageblatt“ zamiesz-  
cza wywiad z radcą legacyjnym  
poselstwa polskiego dr. Marjanem  
Hentschel, który powiedział mię-  
dzy innymi: Polityka zagraniczna  
Polski stoi obecnie pod znakiem  
oficjalnego zaproszenia Naczelnika  
państwa Piłsudskiego do Paryża.  
Z drugiej zaś strony pod znakiem  
rokowań w Rydze, które wpraw-  
dzie toczą się swobodnie, ale naogół  
przybierają obrót pomyślny. Ofi-  
cjalne zaproszenie doręczone Na-  
czelnikowi Państwa jest bezwąt-  
pnie ważnym aktem politycznym  
i powinno być uważane za wielki  
sukces polskiej polityki zagra-  
nicznej. Od pewnego czasu odnosi  
się wrażenie jakoby pewne zagra-  
niczne koła polityczne stały się  
w sprawie zawarcia pokoju nie-  
cierpliwymi niż strony bezpo-

średnio zainteresowane. Sfery te  
zapominają, że już samo ułożenie  
tekstu i zredagowanie postanowień  
traktatu pokojowego wywołuje  
wielkie techniczne trudności.  
Pojawiają się alarmujące po-  
głoski o rzekomem niebezpieczeń-  
stwie nowej wojny polsko-bolsze-  
wickiej. Są one przesadzone na  
co należy zwrócić uwagę. Zawar-  
cie pokoju może się opóźnić o  
parę tygodni, ale niema najmnie-  
jszego powodu do jakiegokolwiek  
pesymizmu. Prawdą jest, że Rosja  
aby się w ogóle utrzymać pozosta-  
nie wierną swemu programowi  
rewolucjonizowania świata. Jed-  
nak prawdą jest również to, że  
Rosja sowiecka dziś potrzebuje  
bezwarunkowo pokoju z Polską.  
Polska jest zdecydowana poświę-  
cić wszystkie swe siły odbudo-

### Kryzys gabinetowy we Francji.

Briand tworzy gabinet.

PARYŻ, 16 stycznia. Hav.  
Kryzys ministerjalny zdaje  
się być rozwiązany. Briand  
oświadczył przedstawicielowi  
Havasa, że spodziewa się iż  
**gabinet utworzy się  
w ciągu dnia.**

Briand obejmie tekę mini-  
stra spraw zagranicznych,  
Raberti sprawiedliwości, Bar-  
thou — wojny, Doumerc —  
marynarki, Louchere — okolic  
uwolnionych, Dumond — fi-  
nansów.

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat.)  
Havas. Według ostatnich infor-  
macji przyszły gabinet będzie  
miał skład już poprzednio poda-  
ny. Tylko co do teki min. finan-  
sów nie zapada jeszcze decyzja.  
Briand waha się, jak podaje „Eho  
de Paris“ pomiędzy Doumergiem,  
Louchere i Charles Dumondem.  
Pierwsze komentarze dzienników  
wskazują na to, że opinia public-  
zna przyjmie przychylnie gabinet  
Brianda, który jak podaje „Eho  
de Paris“ przedstawi się Izbie  
we wtorek. Briand oświadczył  
przedstawicielowi „Eho de Paris“  
że ma zamiar utworzyć przede-  
wszystkiem gabinet narodowy w  
jak najszerszym tego słowa zna-  
czeniu.

„Eho de Paris“ donosi nastę-  
pnie, że Millerand i Briand od-  
byli dłuższą konferencję w spra-  
wie odszkodowań i w sprawie pro-

blemów, które będą rozpatrywane  
przez najbliższą konferencję Ra-  
dy Najwyższej. „Matin“ wyraża  
przekonanie, iż przyszły gabinet  
będzie prowadził dalej polityka  
Milleranda, Leyguesa. Rozwiąza-  
nie problemu odszkodowań nie  
będzie polegało na szukaniu ugo-  
dy z Niemcami, ale w zgodnym  
działaniu Francji z jej sprzymie-  
rzcami, a przede wszystkim z  
Anglią.

W celu zapewnienia wykona-  
nia traktatu pokojowego, Francja  
po wyczerpaniu wszystkich możli-  
wych środków jest gotowa użyć  
siły zbrojnej przy pomocy sprzy-  
mierzonych.

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat.) Hav.  
Peret rzekł się misji utworzenia  
gabinetu wobec tego, że wysiłki je-  
go w celu pozyskania udziału oso-  
bistości takich, jak Poincare i Vi-  
viani spełziły na niczym. Peret uwa-  
ża, że obecność tych mężów stanu  
w gabinecie jest nieodzowna, jeżeli  
gabinet ten ma mieć charakter praw-  
dziwie narodowy. Z pośród oso-  
bistości powołanych do pałacu Elizej-  
skiego na zaproszenie Milleranda,  
Jonnart musiał odmówić, albowiem  
wsiada dziś na okręt celem udania  
się do Egiptu. Peret, mimo odmowy  
utworzenia gabinetu, prowadzi w dal-  
szym ciągu narady z rozmaitymi  
osobistościami politycznymi. Złożył  
on popołudniu wizytę Millerandowi  
i zaproponował mu Poincarego lub  
Brianda, jako kandydatów do utwo-  
rzenia gabinetu. Millerand wezwał  
natychmiast Brianda i odbył z nim  
konferencję.

### Walka o Smyrnę.

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat.) Hav.  
Z Aten donoszą, że gen. Papulos,  
który powrócił ze Smyrny oświad-  
czył, że ofenzywa grecka została  
zatrzymana i armia grecka zajmie  
swe poprzednie pozycje. W każ-  
dym razie zatrzyma kolejowe punk-  
ty węzłowe.

### Szach abdykował.

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat.) Hav.  
„Figaro“ podaje, że szach perski  
abdykował.

### Z kraju.

Notujemy fakt, co do którego na-  
razie trudno stwierdzić, czy ma się tu  
do czynienia z wymysłem obłąkanej, czy  
też z rzeczywistą zbrodnią, naprawdę  
zbyt okrutną, by w nią uwierzyć.

Piszano nam z Lwowa:  
Dnia 12 b. m. zgłosiła się do inspe-  
kcji policji niejaką Zofia Haczylo, lat  
24, wdowa, która doniosła o nieprawdo-  
podobnym gwałcie, dokonanym na niej  
przez kilkudziesięciu aż pono żołdaków.  
Haczylo przybyła do Lwowa w poszu-  
kiwaniu za siostrą swą Kasią Zuk, któ-  
ra skradła jej szereg rzeczy wartości  
172,00 mk. Siostrę swą spotkała Haczy-  
lo przed południem tego dnia na placu  
Krakowskim, która, zaindagowana o rze-  
czy, okazała jej iść ze sobą na ulicę Ja-  
nowską, gdzie te rzeczy Kasia Zuk rze-  
komo miała u kogoś przechowane.

Na propozycję tę Haczylo się zgo-  
dziła i obie udały się w kierunku ulicy  
Janowskiej, a stąd Kasia zaprowadziła  
ją do pewnych koszar opodal głównego  
dworca. Gdy obie weszły do kan-  
celarii, jakiś podoficer odszedł z Kasią,  
a Zofię oddał pięciu żołnierzom, którzy  
wepchnęli ją przez okno do jakiejś izby,  
gdzie wszyscy dopuścili się na niej gwał-  
tu. Potem wypuszczono ją rzekomo  
wraz z Kasią za bramę, gdzie czekało  
na nie już około 40 żołnierzy. Ci zno-  
wu zaciągnęli je obie do tajni. Tam  
powtórnie jakiś znajomy podoficer Ka-  
się zabrał ją ze sobą, a opowiadając  
żołnierze ci zatrzymali, poczem wszy-  
scy dopuszczali się na niej gwałtu przez  
całą noc. Gdy ją rano puszczone na wol-  
ność, nie ujrzała już więcej swej siostry.  
Wobec tego udała się na policję i uwi-  
adomiła o dokonanej na niej zbrodni.  
Odesłano ją do szpitala.

Mimo, że opowiadanie ofiary jest  
bardzo mgliste, budzi duże podejrze-  
nie. Wyrażamy nadzieję, że gdyby ten  
fakt był autentyczny, władze wojskowe  
z całą energią przeprowadzą śledztwo  
i ewentualnie winnych pociągną do jak-  
najsurowszej odpowiedzialności.

### Warszawa---Poznań---Berlin.

Dla komunikacji Warszawa—Berlin  
wprowadza się codzienne bezpośrednie  
pociągi, pospieszne № 501 i № 502, kur-  
sujące przez Łowicz, Łódź, Skalmie-  
rzycę, Poznań, Zbąszyn. Pociąg № 502  
(odjazd Berlin 12.55 m., Zbąszyn 20.50  
m., Poznań 22.10 m.; przyjazd Warsza-  
wa główna 9.04) będzie w biegu poraz  
pierwszy ze Zbąszyna dnia 14 stycznia  
1921 r., zaś pociąg № 501 (odjazd War-  
szawa główna 20.50 m., Poznań 7.10 m.,  
Zbąszyn 9; przyjazd Berlin 15.40 m.) z  
Warszawy 15 stycznia 1921 r. Pociągi  
te prowadzić będą wagon sypialny War-  
szawa—Zbąszyn.  
Równocześnie uruchomiony zosta-  
nie pociąg pospieszny № 401-402 War-  
szawa—Poznań przez Łowicz, Aleksan-  
drów, Toruń, Inowrocław, Gniezno (od-  
jazd Warszawa główna 21.20 m., przy-  
jazd Poznań 6.50 m., odjazd 22.15 m.,  
przyjazd Warszawa główna 7.50). Pociągi  
te prowadzić będą wagon sypialny  
Warszawa—Poznań.

## Przed plebiscytem

### Na Górnym Śląsku.

BYTOM, 16 stycznia (Pat) Nie-  
działa dzisiejsza przeszła na Gór-  
nym Śląsku naogół spokojnie.  
Niemcy zamierzali urządzić demon-  
stracje dla zaprotestowania przeciw  
nie dopuszczeniu do plebiscytu tych  
mieszkańców Górnego Śląska, któ-  
rzy się tu nie urodzili, a sprostawa-  
dził się dopiero po pierwszym  
stycznia 1904 roku, oraz przeciw  
osobnemu głosowaniu emigrantów.  
Władze koalicyjne jednak na demon-  
stracje nie zezwoliły. Wzmocnione  
patrole policji krążyły po mieście,  
przeprowadzając kontrolę  
legitymacji i szukając broni.

### Władze plebiscytowe.

BYTOM, 16 stycznia (PAT) —  
Rozdział drugi regulaminu pleb-  
iscytu. W art. 11 regulaminu ko-  
misja rządząca ustanowiła dla ple-  
biscytu następujące władze:

1. W każdej gminie gminny plebiscytowy komitet parytetyczny, w skróceniu nazwany Komitetem parytetycznym.
2. Dla każdego obwodu głosowania „biuro głosowania“ i komitet parytetyczny. W każdym powiecie międzysojusznicze biuro plebiscytowe w skróceniu nazwane biurem międzysojuszniczym.
- Artykuł 21 regulaminu zawiera przepisy, że w skład komitetów parytetycznych i biur głosowania, oraz biur międzysojuszniczych nie mogą wejść: 1. Urzędnicy w czynnej służbie bez względu na to, czy należą do urzędów Rzeszy niemieckiej prowincji, regencji, powiatów lub gmin.
2. Członkowie magistratu, przełożeni gmin i przełożeni obszarów dworskich.
3. Doradcy techniczni ustanowieni przez komisję rządzącą, aby czuwać nad interesami amludności.
4. Duchowni różnych wyznań w czynnej służbie, władze koalicyjne oświadczyły, że wszyscy członkowie władz plebiscytowych podlegają jurysdykcji nadzyczaj-

nego sądu koalicyjnego, tak, że za nadużycia popełnione w urzędzie podczas działalności plebiscytowych podlegać będą temu sądowi.

### Oświadczenie gen. Leronda.

BYTOM, 16 stycznia. (Pat). —  
Lerond, przewodniczący międzysojuszniczej komisji plebiscytowej, oświadczył, że komisja rządząca uważa za pierwsze swe zadanie przeprowadzenie głosowania ludności na Górnym Śląsku bezstronnie i sprawiedliwie. Równocześnie powołuje się na odezwy polskiego komisarza plebiscytowego Korfantego, który dąży także do tego celu, wobec czego uważa generalny wszelki terror za niemożliwy i niedopuszczalny. Wszelkie kwestje nieobjęte regulaminem rozstrzygają miarodajne czynniki z uwzględnieniem powyższego oświadczenia i obowiązków komisji koalicyjnej.

### Echa odezwy polskiego komisariatu plebiscytowego.

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat). —  
Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że odezwa komisarza plebiscytowego p. Korfantego wzywająca polaków na Górnym Śląsku do zachowania spokoju, wywarła nader korzystne wrażenie w kołach urzędowych państw sprzymierzonych. W kołach tych panuje przekonanie, iż usiłowania czynione przez Niemców w celu wydalenia Korfantego z Górnego Śląska skazane są na niepowodzenie.

### Przejazd jeńców przez Polskę.

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat.) Hav.  
Z Genewy donoszą, że rząd polski oświadczył gotowość pozwolenia na przejazd przez terytorjum Polski jeńców wojennych powracających z Rosji. Konferencja, która zbiera się w tym celu wkrótce w Rydze albo w Gdańsku, zajmie się wypracowaniem szczegółów.

### Wranglowiec o zamiarach bolszewickich

BUDAPESZT, 16 styczn. (Pat.)  
Radio. WBK. Jeden z głównych  
generałów armji Wrangla Maru-  
szewski, który schronił się do Bu-  
dapesztu oświadczył, że ofenzywa  
bolszewicka na wiosnę będzie praw-  
dopodobnie skierowana przeciwko  
Rumunji, natomiast wątpliwem jest,  
aby bolszewicy zaatakowali Polskę  
po doznanych niepowodzeniach. Ich  
głównym celem będzie możliwość  
uzyskania kontaktu z Czechosło-  
wacją, w której sytuacja jest już  
zupełnie dojrzała do przyjęcia bol-  
szewizmu.

### Wykonanie traktatu w Rapallo.

PARYŻ, 16 stycznia. (Pat.) Hav.  
Z Belgradu donoszą, że w kołach  
parlamentarnych jest żywo kome-  
ntowana wiadomość, że Włochy za-  
żądały od Jugosławji odroczenia  
wykonania traktatu w Rapallo.

### Stosunki handlowe duńsko-czeskie.

LONDYN, 16 stycznia (Pat.) R.  
Na zebraniu, odbytem w minister-  
jum handlu z udziałem kupców i  
przemysłowców duńskich i repre-  
zentantów Czechosłowacji, posta-  
nowiono utworzyć w Kopenhadze  
duńsko-czeską Izbę handlową.  
Myśl tę popierać będą duńskie  
organizacje przemysłowe i rolnicze.  
Te ostatnie wysłały już do Czechos-  
łowacji swych specjalnych repre-  
zentantów.

Regulamin Izby handlowej po-

dobny będzie do istniejącego już  
regulaminu, obowiązującego Cze-  
chosłowację z jednej, a Izby han-  
dlowe w Tryjeście, Rzymie i Am-  
sterdamie z drugiej strony.

### Walka Irlandji o niepodległość.

PARYŻ, 10 (Pat.) Hav. Według  
ostatnich telegramów agitacja sin-  
feinistów w Irlandji prowadzona jest  
w wielu okolicach dalej z wielką  
zapamiętałością.

### Słowacy amerykańscy o Czechach.

BUDAPESZT, 16 stycznia. (Pat.)  
W.B.K. Słowacy przebywający w  
Ameryce zwołali wielkie zgromadze-  
nie w Nowym Jorku, które odbyło  
się pod przewodnictwem znanego  
działacza słowackiego Jehliczki. Na  
zgromadzeniu tem uchwalono rezolu-  
cję protestującą przeciwko narusze-  
niu przez Czechów układu w Pitts-  
burgu. Rezolucja protestuje nastę-  
pnie przeciwko czeskiemu bolszewiz-  
mowi, który uciśka słowaków w ich  
starej ojczyźnie i przeciwko prze-  
śladowaniu słowaków przez Czechów  
na polu religijnem, narodowem i  
ekonomicznem. W końcu rezolucja  
zwalcza czeską politykę zagraniczną,  
która okazała się rzecznikiem bol-  
szewizmu oraz domaga się ścisłego  
związku z chrześcijańskimi Węgra-  
mi i chrześcijańską Polską, albo-  
wiem te dwa kraje są obecnie jed-  
ynymi obrońcami Europy przeciwko  
bolszewizmowi. Rezolucja ta została  
złożona przez wszystkich przywó-

Dr. F. Klozenberg

powrócić. 544-2



## Cieżka pomyłka.

Przed paru tygodniami na porządku dziennym obrad Ligi narodów w Genewie była sprawa przyjęcia do Ligi państw bałtyckich, przedewszystkiem Łotwy. Prośbie tej odmówiono, a wśród państw głosujących przeciw znajdowała się także i Polska. Przedstawiciel jej p. Paderewski wygłosił wówczas obszernie przemówienie, w pierwszej części którego bardzo gorąco wyraził sympatję państwu, powstałemu na gruzach Rosji nad morzem Bałtykiem i zapewnił, że Polska całym sercem jest po ich stronie. Wywody te spotkać się miały z bardzo życzliwym przyjęciem obecnych. Tem większe acz niespodziewane wrażenie zrobiła druga część przemówienia, w której delegat polski oświadczył, że mimo to co mówił poprzednio, Polska pamięta dobrze, co winna jest mocarstwu koalicyjnym i dlatego głosować będzie przeciw, bo Anglja i Francja nie życzą sobie przyjęcia państw bałtyckich do Ligi. Było tak w istocie. W szczególności Viviani, jako delegat Francji oponował ze względu na interesa przyszłej Rosji. Jakże jednakże taktyka ta zrobiła wrażenie, dowodzi niepozabawione pikantjerji wystąpienie po delegacie polskim, delegata Persji, który oświadczył, że głosować będzie za przyjęciem państw bałtyckich dla tego, że wywody p. Paderewskiego przekonały go w zupełności.

Nie wiemy, oczywiście, czy delegat polski działał tu na własną rękę czy też szedł za wskazówkami rządu warszawskiego. W każdym razie zarówno co do formy jak i co do treści wystąpienie to było poważnym błędem dyplomatycznym. Pomijamy już kwestję, czy u Francji lub Anglii zaskarbiłoby sobie wdzięczność za ten oryginalny bądź co bądź modus procedendi. Przedewszystkiem zaś wywołaliśmy jaknajgorsze wrażenie u państw interesowanych a zwłaszcza Łotwy. Nie potrzebujemy tu powtarzać argumentów przemawiających za potrzebą porozumienia polsko-łotewskiego. Rok temu zdobyliśmy się na śmiały krok, pomagając Łotyszom do oswobodzenia Letgalji i godząc się na znaczne nawet ofiary w sferze tamtejszych interesów polskich. Nie wchodząc w to czy wszystko odbyło się wówczas jak należy, stwierdziliśmy doskonałą podstawę tego porozumienia. Dziś, gdy Łotwę alarmują litwini rzekomym imperjalizmem polskim, gdy odwrotnie pozyskanie przez nas Łotwy, otworzyłyby nam nie tylko jej porty ale i widoki na większą następliwosć Litwy, podstawa tę burzymy li tylko dla korzyści przyszłej, jeśli nawet nie bolszewickiej.

Pomijając bowiem już stosunek nasz do narodów bałtyckich, delegat polski zajął wobec Ligi narodów stanowisko, podkopujące całą pozycję naszą na wschodzie. Rozumiemy, że na interesa przyszłej Rosji oglądać się może Francja; ale my nie możemy nimi kierować się.

Niedawno słyszeliśmy przecież w kwestji Wilna bardzo poważne ostrzeżenie z zachodu, że trzeba tu pamiętać o interesach nie tylko Polski i Litwy, ale także i przyszłej Rosji. Postępując tak, jak ostatnio w Genewie, rujnujemy pozycję na naszą Litwie, pliszemy się przez to choćby mimowoli na pogląd, że wszystko, co robi się na wschód od Bugu, jest rzeczą tymczasową aż do powrotu właściwego tych ziem dziećca.

Niefortunność taktyki polskiej w tej sprawie podkreślają wszakże jeszcze dobitniej wiadomości z dni ostatnich.

P. Smogorzewski, paryski korespondent „Gazety warszawskiej”, a więc strona w tej kwestji chyba niepodejrzana donosi, iż Francja pod wpływem zabiegów łotewskich i niebezpieczeństwa bolszewickiego zmienia swą dotychczasową politykę wobec państw bałtyckich: „Minister spraw zagranicznych Łotwy Maferowicz, który bawił ostatnio w Paryżu, a obecnie jest w Londynie—pisze p. Smogorzewski—oświadczył

w wywiadzie ze współpracownikiem „Manchester Guardian”, że Francja skłonna jest rozwiązać problem państw bałtyckich, a specjalnie łotewski, poza ogólnym rozwiązaniem problemu rosyjskiego.

Dzisiejszy „Temps” w pół oficjalny sposób potwierdza tę rewelację, mówiąc, iż rząd francuski, pragnąc skonsolidować państwa, sąsiadujące z Rosją bolszewicką, ze względu na zaczepną politykę sowieńską, skłonny jest przyłączyć się do innych swych sprzymierzeńców, jeżeli ci zechcą uznać „de jure” nowe państwa.

Jeżeli połączyć z tem oświadczeniem odpowiedź b. prezydenta ministrów Leyguesa na pisemną interpelację Cachin'a, która to odpowiedź brzmiała, że Francja w dalszym ciągu da swą pomoc wyłącznie tym państwom, które będą zmuszone do obrony swej egzystencji i wolności przed agresywnością bolszewicką—to należy wyciągnąć konkluzję, że Francja rozpoczyna w stosunku do zagadnienia rosyjskiego politykę śmiałą i przewidującą, z której opinia publiczna w Polsce niewątpliwie szczerze będzie zadowolona.

Z naszej strony dodać wypada, że cieszyłoby się znacznie więcej, gdyby nie tylko Francja, ale także i Polska prowadziła w tej kwestji politykę „śmiałą i przewidującą”, za którą postępowania naszego w Genewie żadną miarą uznać nie można. Przyjaźni dla mocarstw koalicyjnych nie dowodzi się bynajmniej ślepemii głosowaniami. Przykładem będzie tu zjazd stowarzyszeń, popierających Ligę narodów, odbyty niedawno w Medjolanie, na którym francuzi sprzeciwili się przyjęciu do związku stowarzyszeń węgierskich i austriackich. Mimo to jeden z przedstawicieli polaków wystąpił energicznie za przyjęciem, argumentując trafnie, iż przykład ze strony węgierskiej zwalczało usilnie postępowanie Niemców w Belgji i w Polsce, że potępiano gwałty i wspomagano dążenia niepodległościowe Polski. Na skutek tego wystąpienia, francuzi, po krótkiej naradzie, oddali swe głosy, stwierdzając, iż przekonali ich wywody ze strony delegacji, które złożyli podziękowanie za wyjaśnienie sprawy.

Nie wiemy, czy interwencja polska w czasie obrad genewskich dobrane uargumentowana, byłaby przekonała mocarstwa, być może, że oddanie naszego głosu za przyjęciem państw bałtyckich nie byłoby przechyliło szali. Bylibyśmy jednak nie tylko zdobyli sobie wdzięczność interesowanych, ale co najważniejszą, byłibyśmy w chwili obecnej najlepszymi pośrednikami w tej sprawie. Okazało się tymczasem, że stanowisko Francji nie jest do odmianienia, a u Łotyszów i estów wyrabia się przekonanie, że Polska i jej wpływ są dla niej czemś niepotrzebnym i mało znaczącym, że nie warto opierać się o Polskę, skoro ta idzie za dyktatem, że najlepiej jest mówić wprost z mocarstwami zachodnimi, a więcej się osiągnie. Dalsze osłabienie pozycji Polski na wschodzie, oto skutki postępowania, które już bezwzględnie przedstawiać się musi każdemu, jako ciężka, a przecież łatwa do uniknięcia omyłka.

## Bezrobocie w Anglii.

Przed kilku miesiącami, nikt nie przypuszczał nawet, że Anglja może się znaleźć wobec kryzysu ekonomicznego tak kolosalnych rozmiarów, jak obecnie przeżywa.

Dwa lata, które nastąpiły po zawarciu pokoju, zdawały się być przejściem do normalnego życia gospodarczego. Wychodzono z założenia, że rynki światowe po wojnie są tak opustoszałe i głód towarów tak wielki, że kraj, który jest najbardziej zdolny do wznowienia przedwojennej produkcji będzie miał z natury rzeczy zapewniony długi okres ożywionej działalności handlowo-przemysłowej.

Okazało się, że to była tylko iluzja. Nie zauważono bowiem,

że zgłodniały i przybiedzony świat nie będzie miał czem płacić za towary, wytworzone w Anglii. Lloyd George ostatnio w tych słowach opisywał obecne położenie w Anglii:

„Przed wystawami angielskimi, przepelnionymi towarami tłoczą się ludzie wszystkich krajów, wpatrujący się chciwie w te wszelkie dobra dla nich nieosiągalne!”

Niema kupców o to tragedia przemysłu angielskiego i amerykańskiego. Produkcja ogranicza się stopniowo. I w związku z tym wprost z godziny na godzinę wzrasta bezrobocie. Obecnie myślą i mówią w Anglii nie tylko o samym upadku ekonomicznym, o bankructwach i fatalnym położeniu gospodarczym, ale głównie o bezrobociu, urastającym do rozmiarów katastrofy społecznej. Anglja liczy obecnie około miliona bezrobotnych.

Istniejące obecnie bezrobocie spowodowane jest głównie wojną. Wśród bezrobotnych najliczniejszą kategorię stanowią zdemobilizowani żołnierze—t. zw. „ex-servicemen”. Są to po większej części ludzie od 25—30 roku życia, głównie niewykwalifikowani robotnicy. Ta kategoria bezrobotnych jest najbardziej kłopotliwa dla rządu, gdyż odwołuje się bezustannie do odpowiedzialności państwowej i żąda, aby rząd troszczył się o nich.

Trzeba przyznać, że rząd angielski w zupełności liczy się z tym obowiązkiem; z drugiej strony zaś grupa ta bezwzględnie uważa siebie za ludzi uprzywilejowanych i stawia o wiele większe, niż inni, żądania. Bezrobocie szerzy się z największą siłą w przemyśle metalurgicznym, włókienniczym i budowy maszyn.

Przypuszczalnie nastąpi dalsze zwalnianie robotników w tych gałęziach przemysłu. Tymczasem jeszcze wykańcza się dawne obstatunki i prace. Nowe obstatunki nie napływają, tak że wzrost bezrobocia jest nieunikniony. To obecne bezrobocie jest o wiele groźniejsze, niż dawne u b. 1908 roku.

Lloyd George, powiedział o statnio w Izbie Gmin, że uważa iż bezrobocie jest niebezpieczne dla państwa i społeczeństwa. — W ogólnej atmosferze braku równowagi społecznej i ekonomicznej w Europie, bezrobocie, ten stały towarzysz systemu kapitalistycznego, staje się groźnym symptomem rewolucji i anarchji, i każe przedsięwziąć najenergiczniejsze środki zaradcze. Bezrobotnym „ex-servicemenom” wydaje się zapomogi w kwocie 20—20 szylingów na tydzień.

Zapomogi postanowiono wydawać aż do końca marca 1921 r. Wyniosą one w sumie 49 milionów funtów sterlingów. Ale bezrobotni twierdzą: „My chcemy pracy, a nie jałmużny”.

Jedną gałąź przemysłu, w której odczuwa się brak ludzi, to przemysł budowlany. Przez sześć lat nie nie budowano i okazał się brak około miliona domów. Rząd zwrócił się do związku pracowników budowlanych o przyjęcie bezrobotnych byłych żołnierzy do swoich szeregów przynajmniej narazie w charakterze terminatorów, i zgodził się nawet wpłacić do kasy „trade-unionu” po 5 funtów o każdego ex-servicemana”. Ale związek pracowników budowlanych boi się możliwości bezrobocia we własnych zastępach robotników i dlatego narazie nie zgodził się jeszcze na tę propozycję rządu.

Dotychczas kwestja ta pozostała jeszcze nierozstrzygnięta. — Inne sposoby dostarczenia pracy polegają na budowie nowych dróg i poprawie starych. Pracami temi kierują samorzady miejskie, finansowane przez rząd. Ale rezultaty dotąd są nikłe, dopiero 4500 ludzi jest zatrudnionych. Dać obecnie pracę—milionowi pozostałych ludzi, okazuje się rzeczą prawie niemożliwą. Łatwiej o wiele jest dawać im zapomogi pieniężne.

Roboty publiczne, zapomogi pieniężne, — wszystko to są półśrodki, nie prowadzące do istotnego rozwiązania kwestji i zmia-

ny trudnego położenia; z tego zdają sobie sprawę nie tylko socjaliści, ale i rząd, prezes ministrów, wyraził się w ten sposób: „Dopóki nie nastaną w całym świecie zdrowe, normalne warunki, t. j. dopóki nie będą wznowione przedwojenne stosunki między państwami, kupującymi i sprzedającymi, jeden u drugiego—dopóty i u nas będzie trwać bezrobocie, z którym nie damy sobie rady”.

Premjer angielski i przedstawiciel partji robotniczej Kleone, są obaj tego zdania, że nieodzownym jest stworzenie jakiegoś systemu międzynarodowego kredytu, któryby umożliwił Anglii robienie interesów z centralną Europą, a centralnej Europie dał możność płacenia i kupowania.

## Prawo i sądy.

Telepatyczne eksperymenty przed sądem.

Zajmujący eksperyment dokonany został na ulicach Wiednia przez telepatę Jana Hanussena z polecenia sądu i pod kontrolą kryminalnego telepaty d-ra Thoma. Celem było przekonanie się, czy telepata może bez pośrednictwa medjum, jedynie zapomocą różdżki i własnej siły telepatycznej znaleźć skradziony przedmiot i wskazać złodzieja.

Eksperyment ten okazał się koniecznym jako dowód w toku procesu cywilnego, który dwaj młodzi ludzie wytoczyli przed sądem w Neubau inżynierowi Zeinerowi o zapłacenie wyznaczonej premji 5000 kor. za znalezienie skradzionego samochodu.

Gdy w marcu r. z. skradziono Zeinerowi stojący bez dozoru przed domem jego przy Gumpendorferstrasse samochód, uwiadomił on o tem telepatę Hanussena. Tenże następnego nocy zaczął zapomocą różdżki czynić poszukiwania. Najlepiej auto, którem Hanussen kierował wedle wskazówek różdżki, zawiadł go wraz z towarzyszącym mu inżynierem do Stammersdorf. Tu przerywano poszukiwania z powodu nocnej pory i Hanussen poradził inżynierowi, ażeby dał do dzienników inserat i przyrzekł 5000 kor. i darowanie kary za dostawienie mu samochodu. Następnego dnia Hanussen przebrany za handlarza samochodów, udał się do kawiarni, gdzie uprawiano handel pokątny samochodami. Tam zwrócił się do niego człowiek z zapytaniem, czy nie kupiłby powozu z marką „Matin” (marka skradzionego inżynierowi samochodowi). Hanussen intuicyjnie odgadł w nim złodzieja i powiedział mu wprost, aby się zgłosił do inżyniera.

Nazajutrz zjawili się u inżyniera dwaj młodzi ludzie, wskazali mu, że samochód jego znajduje się w Stammersdorf i Zeiner w istocie samochód odebrał. Nie chciał jednak dwóm młodzieńcom wypłacić 5000 kor., lecz kazał ich aresztować. Gdy ich z braku dowodów uwolniono, wnieśli oni przeciw Zeinerowi skargę o zapłacenie przyrzeczonej nagrody. Zastępca Zeinera dowodził, że oskarżyciele nie mogą mieć pretensji do nagrody, bo znalezienie samochodu dokonał Hanussen.

Na propozycję kryminalnego telepaty d-ra Thoma, podjął się Hanussen wykrycia sfingowanej kradzieży. Zapięczętowaną kopertę zawierającą kartkę z oznaczeniem marki i numeru samochodu, miejscę skąd go zabrano, osób które go zabrały, ulic którymi przejeżdżał i celu do którego przybył, złożył dr. Thoma w ręce sędziego. Po dokonaniu eksperymentu i otwarciu koperty, okazało się że Hanussen odgadł tylko osobę fikcyjnego złodzieja i w przybliżeniu dzielnicę miasta, w której się samochód znajdował. Dr. Thoma oświadczył, że dopiero po ponownem badaniu ogłosi swoją opinię o eksperymencie Hanussena. Do tego też czasu odroczone rozprawę.

W każdym razie byłoby rzeczą pożądaną, gdyby kryminalogowie znaleźli w telepatji pomoc w wykrywaniu zbrodni.

## Reformy ustawy prasowej w Austrii.

Posel Frydeyk Austerlitz naczelny redaktor „Arbeiterzeitung”, który mianowany został przez zgromadzenie narodowe, referentem do opracowania i uregulowania prawa prasowego, przedstawił obecnie komisji prawnej nowy projekt prawa prasowego. Nowy projekt ustawy odznacza się nie tylko przez swe jasne i doskonałe pod względem formalnym ujęcie pojęć prawno-prasowego, ale zawiera również cały szereg definityj, które ukróca panującą powszechnie w prasie korupcję. Według tego projektu winny ogłoszenia za opłatą (inseraty)—być jako takie wyraźnie oznaczone. Za przekroczenie tego przepisu będzie wydawca ukarany karą pieniężną od 500 do 5000 koron.

Opłata, za takie zamaskowane ogłoszenia będzie pobierana przez rząd. Jeżeli ktoś upatruje w tem, iż powoduje pojawienie się lub niezamieszczenie w piśmie pewnej publikacji (nie ogłoszenia), musi na żądanie zysk swój zwrócić temu z ozyjej kieszeni.

Prawo żądania cofnięcia sprawozdania jest niezależne od tego, czy niedozwolona umowa została spełniona czy też nie. Do spisu handlowego należy wnieść wszelkie obroty w pieniądzu lub wartościach pieniężnych, które służą czynnościom przedsiębiorczy gazety.

To zgłoszenie dotyczy istotnego sprawy obrotu.

Warto jeszcze zaznaczyć, że nastąpi bezwzględne wwołnienie od przymusu świadczenia sądowego, że mianowicie wszystkie osoby współpracujące w piśmie, są uprawnione odmówić świadczenia w procesie karnym wytoczonym przeciw piśmie.

## Czy na Węgrzech będzie monarchja?

Korespondent budapeszteński „Acht-Uhr-Abendblatt”u” pisze o węgierskiej kwestji tronowej, co następuje: Kto ma być królem Węgier—jest to pytanie jeszcze otwarte. Horthy chce, jak slychać, utrymać jeszcze w swych rękach administrację państwa przez dwa lub trzy lata, ce byłoby możliwe tylko w takim razie, gdyby kwestja tronu tak długo pozostała w zawieszaniu. Większość jednak polityków, a także większość kół wojskowych, zgodna jest co do tego, że kwestja tronu jeszcze w roku bieżącym musi być rozwiązana i to właśnie dlatego, ażeby rządowi regencyjnym nareszcie kres położyć. Większość oficerów już dzisiaj widzi, iż Horthy, nie jest w stanie zapanować nad rozbieżnymi elementami.

## Stronictwo eks-cesarza Karola.

Kto jednak będzie królem Węgier? Tron jest wolny, a liczba pretendentów niewielka. Jedyną partję ma właściwie poza sobą tylko eks-cesarz Karol. Po jego stronie staje większa część arystokracji, większość sfer wojskowych, nie wyłączając pułkownika Lehara, znaczna liczba wpływowych polityków, a wśród nich hr. Albert Apponyi, który otwarciem korespondentowi oświadczył, że nie uzna innego prawnego monarchy, jak tylko Karola Habsburga.

Rzecz oczywista, że przeciw eks-cesarzowi Karolowi będą podnoszone zarzuty także niepolitycznej natury. W Budapeszcie wiadomo, że klauzula umowy w Rapallo zwraca się przeciw Karolowi, gdyż włosi wszelką próbę ponownego połączenia Węgier z Austrią uważaliby za akt wrogi, a Karol ponownie oświadczył, że nie mógłby zrezygnować z tronu austriackiego nawet w takim razie, gdyby węgierskie zgromadzenie narodowe takiej rezygnacji odeń zażądało. Także w Anglii, a w szczególności w Czechach obawia się silny opór przeciw Karolowi Habsburgowi. Mimo to, licząc na poparcie Francji,

eks-cesarz Karol rozwija żywą i kasztowną propagandę nie tylko w Budapeszcie, lecz także w pewnych zagranicznych metro-



poljach, a przede wszystkim w Wiedniu. Rzecz to znamienita, iż Karol Habsburg przed pewnym czasem zakomunikował listownie pewnej osobistości, stojącej blisko dynastji Habsburgów, że w marcu wróci do Budapesztu, bez względu na to, co mogłoby potem nastąpić.

Fakt takżę charakterystyczny, że odpowiadając świeżo na życzenia noworoczne obecnemu węgierskiemu ministrowi spraw wewnętrznych, eks-cesarz nazwał się w swym liście „Jego cesarsko-królewsko-apsostolską mością“.

**Stronnicy arcyksięcia Józefa.**

Druga, słabiej zorganizowana, ale równie silna partja występuje za osobę arcyksięcia Józefa, który na Węzrzęch cieszy się znaczną sympatją. Arcyksiążę zachowuje się ze zrozumiałych względów bardzo wstrzemięźliwie, ale stronnicy jego słońją na stanowisku, iż powrót ex-króla jest niemożliwy z przyczyn zewnętrzno-politycznych. Partja ta stara się zatem skłonić ex-króla do rezygnacji na korzyść arcyksięcia Józefa, ażeby w ten sposób uratować przynajmniej tron dla dynastji Habsburgów. Gdyby Karol Habsburg na to się nie zgodził, to partja ta zamierza osadzić na tronie arcyksięcia Józefa w drodze wolnego wyboru. Stronnicy arcyksięcia Józefa sądzą, że te państwa koalicyjne, które wypowiedziały się przeciw powrotowi Habsburgów, w każdym razie mniej przeciwstawiać się będą osobie arcyksięcia Józefa, aniżeli osobie ex-cesarza, albowiem arcyksiążę Józef ma być przeciwnikiem ponownego połączenia Austrii z Węgrami. Ze taki pogląd ma pewną podstawę, świadczy ta okoliczność, iż syn arcyksięcia Józefa został zaproszony przez króla Wiktora Emanuela do Rzymu.

**Anglja przeciw Habsburgowi.**

Istnieje jeszcze jedna kandydatura, mianowicie kandydatura obecnego regenta Horthy'ego. Jak korespondent dowiaduje się z najpewniejszego źródła, komisarz angielski sir Hohler oświadczył niedawno, że rząd angielski nie ścierpi ani powrotu ex-króla Karola, ani też osadzenia na tronie innego z Habsburgów i udziela Węgom przyjacielskiej rady, ażeby wybrały sobie króla narodowego, z jakiejś rodziny niearystokratycznej.

**TEATR MIĘJSKI (Dzielnia 18)**

pod dyr. A. Zelwerowicza.  
Poniedziałek, 17.1 po cenach znizonych „Komedia omyłek“, kom w 5 akt. (11 obr.) W. Szekspira.

**Osobliwa historia bizuterji hr. Esterhazy'ego.**

Bogaty węgier, hr. Esterhazy, bawiący obecnie w Bernie szwajcarskim, jak informuje prasa paryska, zawiadomił świeżo policję, że ukradzioną mu bizuterję rodzinną ocenioną na przeszło 180 milionów koron, co według normalnego kursu wymiany przedstawia sumę przeszło 200 milionów franków.

Wkrótce po otrzymaniu tego doniesienia policja zaarrestowała pewnego młodego szwajcara, pochodzącego z dobrej rodziny, u którego znaleziono tę bizuterję prawie w całości.

Uradowany niezmiernie odzyskaniem skarbu, hr. Esterhazy zażądał, aby mu go wydano. Policja jednak, przed uwzględnieniem tego życzenia, zwróciła się po informację do rządu węgierskiego i otrzymała od niego odpowiedź, że hrabia wywiózł te skarby z granic państwa w sposób podstępny, albowiem wywóz bizuterji i drogich kamieni z Węgier jest zakazany.

Obecnie powstaje kwestja: kto jest prawdziwym właścicielem tej bizuterji?

W oczekiwaniu na wyjaśnienie tego pytania, policja zatrzymuje bizuterję u siebie, maszyna dyplomatyczna jest w ruchu, a wszystko to skończy się prawdopodobnie głośnym procesem.

**Łódź.**

**Cena elektryczności w Warszawie.**

Zarząd elektrowni warszawskiej uzyskał zatwierdzenie następujących cen za użycie prądu — w obliczeniu za kilowat-godzinę:

Dla konsumentów prywatnych: światło—20,11 mk., za siłę—10,10 marek.

Dla instytucji miejskich (oświetlenie gmachów miejskich, oświetlenie ulic itd.)—10,18668 mk.

Dla funkcjonariuszów elektrowni warszawskiej—12,48668 mk.

Ceny te obowiązując będą wstecz od 1 stycznia 1921 r.

**Telegramy prasowe do Bułgarii.**

Począwszy od 15 stycznia b. r. dopuszczono w obrocie z Bułgarią telegramy prasowe za zniżoną opłatą, według nowej taryfy zagranicznej, która będzie obowiązywać od powyższej daty.

**Przeciwko egzaminom maturalnym.**

Zarząd głównego związku zawodowego nauczycielstwa szkół średnich złożył ministrowi oświaty memoriał, wykazujący bezcelowość egzaminów maturalnych, oraz konieczność niezwłocznego poddania sprawy tej gruntownej rewizji.

**Zakaz kupna ekwipunku wojskowego.**

Magistrat otrzymał od województwa odpis następującej depechy Min. Spraw Wojskowych do wszystkich D.O.Genów w sprawie zakazu sprzedaży i kupna mundurów i części ekwipunku wojskowego.

Ze względu na to, że wojskowość, w myśl istniejących przepisów demobilizantom wypożycza mundury wojskowe, należy im przed zwolnieniem wzgl. bezterminowym urlopowaniem przypomnieć, że sprzedaż mundurów, jak wogóle wszelkich przedmiotów ekwipunku wojskowego, przez osoby wojskowe, chociażby urlopowane, stanowi przestępstwo przysiężenia (sprzeniewierzenia) i ulega karze z par. 188 K. K. W. lub odpowiednich postanowień ustaw karnych powszechnych. Nabyte tych przedmiotów przez osoby trzecie, do wojska nienależące stanowi przestępstwo ścigane według przepisów ustaw karnych powszechnych (w szczególności ob. art. 619 K. K. W.)

**Czy studenci mogą wyjeżdżać za granicę.**

W sprawie wydawania paszportów zagranicznych uczniom i akademikom, celem ukończenia przez nich szkół zagranicą. Biuro prasowe min. spraw wojskowych komunikuje, że pozwolenia na wyjazd zagranicę w takich wypadkach udzielać mogą P. K. U., jedynie wyjątkowo na podstawie należycie umotywowanych podań, popartych rzeczowemi dowodami. Przy wydawaniu zezwoleń na wyjazd zagranicę uważać należy za motywy godne uwzględnienia: stały pobyt rodziców zagranicą, brak odpowiednich szkół w kraju, daleko już posunięte studia w szkole zagranicznej, posiadanie stypendjum rządowego lub instytucji naukowej na studia zagraniczne itp.

**Z uniwersytetu warszawskiego.**

Pierwsza prelekcja prof. Br. Gubrynowicza na katedrze historii literatury polskiej odbyła się onegdaj w wypełnionej po brzegi studentami sali im. rektora Józefa Brudzińskiego.

Tematem prelekcji była wszechstronna ocena pierwszej syntety literackiej w Polsce, którą to syntezę dał pierwszy profesor literatury polskiej w uniwersytecie warszawskim w latach 1822—1830, twórca „Wiesława“, Brodziński.

**Polska—krajem mogił i krzyżów.**

Jak wynika z referatu ppk. Pierackiego na konferencji ministerjalnej w sprawie grobownictwa wojskowego, mamy w Polsce przeszło milion mogił z okresu wielkiej wojny. Mogił oboych posiadamy w kraju około 800.000.

W Galicji wschodniej znaczny odsetek mogił zniszczył ukraińcy tak dalece, że nietylko niema z nich śladu, ale przypadł też materjał ewidencyjny. Liczba mogił sięga tam 530 000.

W Krakowie przejęto niemal wszystkie akta. W Przemysłu akta zostały zniszczone. W Lubelskiem — większość uległa zniszczeniu, w Warszawie nie było wcale ewidencji, rosjanie jej bowiem nie prowadzili. Najlepiej prowadzono ewidencję w Poznańskiem.

Stan mogił, poza Poznańskiem, jest przeważnie zły, omentarze zespęcone brzydkimi pomnikami.

Akcję grobownictwa zorganizowano w I departamencie min. wojny. Celem zaciągnięcia szerokiego ogółu opieki nad grobami, powstał Żalobny Polski Krzyż.

Ciekawie przedstawia się cyfrowo ewidencja mogił z dnia 1 kwietnia u. r. I tak: w okręgu łódzkim pochowano 1062 oficerów i 99.516 szeregowców, t. j. 100.468 osób w 41.593 mogiłach, w czem 5352 bratnich. W okręgu warszawskim jest mogił 35.561, omentarzy 791, w tem mogił niemieckich 21.220, rosyjskich 13.939, austriackich 93, nieznanymi 309. W okręgu krakowskim pochowano 89.093 wojskowych w 37.874 mogiłach na 1021 omentarzach. — W okręgu kieleckim pochowano 54.811 żołnierzy; w okręgu lubelskim 96.037 żołnierzy w 60.758 mogiłach. W okręgu lwowskim (z Przemysłem) pochowano 536.843 wojskowych w 21.645 mogiłach.

**Odszkodowanie za banknoty okupacyjne.**

„Inderptarea“ rumuńska podaje, że Niemcy na zasadzie umowy pokojowej, mają udzielić odszkodowania Rumunii za banknoty, które wydali w czasie okupacji. Obecnie rząd niemiecki zaproponował spłatę odszkodowania towarami.

„Banka Romana“ wydała niemieckich obligacji na 3 miljardy 500 milionów lei. Rząd godził się w zasadzie na zapłacenie odszkodowania towarami i w sprawie tej odbyły się już rokowania. Podobnie „Adverul“ godzi się na przyjęcie tego rodzaju propozycji. Jedynie Bank Narodowy ze względu na pierwsze koncesje udzielone mu przez rząd, nie przyjął tej propozycji. Ostatek na odpowiedź Niemiec będzie zależała od wyniku rokowań kół rządowych z Bankiem Narodowym.

Prasa liberalna dodaje do powyższego: „Szczegóły“ organów oficjalnych nie są ścisłe, gdyż zapomniano o tem, że w Paryżu odbyła się konferencja, w której wzięli udział finansyści niemieccy i bankierzy rumuńscy. Zdecydowano tam propozycję niemiecką przyjąć. „Indépendance Roumaine“ odrzuca projekt niemiecki i twierdzi, że Niemcy innym krajom zapłaciły odszkodowania w gotówce. Niema tedy najmniejszych powodów, aby Rumunja zreklea się swego prawa i zamiast złota przyjmowała jakieś towary. Reszta prasy potępia metody gospodarcze rządu obecnego, które nie mogą przecież ugruntuwać kredytu i waluty rumuńskiej zagranicą.

**Kursy nauczycielskie.**

Dyrekcja państwowych kursów nauczycielskich w Warszawie podaje do wiadomości publicznej, iż 1 lutego 1921 roku będzie otwarty roczny kurs pedagogiczno-metodyczny dla kształcenia kandydatów i kandydatek na nauczycieli szkół powszechnych. Kandydaci powinni posiadać świadectwo z ukończenia szkoły średniej ogólnokształcącej i mieć lat 18. Nauka na kursach jest bezpłatna. Kursiści będą pobierali znaczne stypendja, dające im możność utrzymania się w Warszawie. Podanie z dołączeniem metryki urodzenia, świadectw szkolnych oraz świadectwa zdrowia — należy nadesłać pod adresem: Państwowych kursów nauczycielskich w Warszawie — ul. Koszykowa 51, lub złożyć osobiście w kancelarji kursów do dnia 15-go stycznia 1921 r.

**Gdzie jest cukier?**

Minister handlu oświadczył, iż obawy, jakoby z powodu wywozu cukru do Francji, brakło nam samym cukru, są bezpodstawne, gdyż mamy w roku bieżącym wobec korzystnego urodzaju buraków i pomyslnie przeprowadzonej kampanji o 20 procent z górą więcej cukru, niż w roku zeszłym. Ogółem otrzymamy z górą 20 tysięcy ton cukru.

Bardzo to ładnie! Ale gdzie jest ten cukier? Dlaczego nam go nie dają? Przecież cukier musimy kupować w pasku i płacić od 300 mk. w górę za kilogram.

**Choroby zakaźne i śmiertelność w Łodzi.**

(Od 1-go do 8-go stycznia).

Rodzaj choroby	zachor. zgonów	w tej liczbie zach. męz.	kob.	ohrz.	tyd.
Tyfus plamisty	6	3	3	2	4
„ brzusznym	16	1	7	9	6
„ powrotny	4	—	1	3	—
Plonica	7	—	4	3	7
Blonica	5	2	3	2	4
Zapał. opon mózg.	3	—	1	2	—
Gruźlica	—	31	—	—	25

**Dla pocztowców.**

Jako następstwo przerwanego strajku pocztowo-telegraficznego min. poczt i telegrafów poleciło sporządzić listy płacy pracowników wszystkich urzędów i wypłacić natychmiast drożyżniane włącznie z rodzinnymi dodatkami na podstawie różnicy styczniowej. Powiększony ten mnożnik drożyżniane do 400 procent już wypłacono urzędnikom poczt i telegrafu. Dla niższych kategorii od 2.000 do 3.000.

**Y. M. C. A.**

We czwartek 20 b. m., o godz. 6 m. 30 wiecz. w lokalu związku przy ul. Piotrkowskiej 243, odbędzie się zebranie przedstawicieli ludności m. Łodzi, celem wspólnego omówienia kwestji założenia związku miejscowego Y.M.C.A.

**Podwyższenie opłat o 100 proc. w Austrii.**

Rząd republiki austriackiej otrzymał od parlamentu upoważnienie do podwyższenia o 100 proc. opłat za artykuły monopolu państwowego, a mianowicie za tytoń, alkohol i sól. Taryfy pocztowe i kolejowe podwyższone zostaną również o 100 proc. Łączny dochód z tych podwyżek wyniesie 4,1 miljarda koron z czego 2 miljardy przeznaczono na polepszenie plac urzędników państwowych, 1,1 miljarda dla kolejowych funkcjonariuszów ruchu i 1 miliard dla urzędników krajowych.

**Redukcja cen w Austrii.**

Pod przewodnictwem kancлера rzeszy austriackiej i w obecności licznych członków rządu rozpoczęła się dziś urzędzona przez rząd ankieta w sprawie zniżki cen.

Mówca z ramienia związku urzędników państwowych i urzędników kolejowych wyjaśnił w długiej przemowie:

„Jeżeli rząd nie przedsięweźmie poważnych kroków przed 20 stycznia w celu zniżki cen — to ogłosimy strajk. Przygotowany przez rząd projekt przeciw podnoszeniu cen nie wystarcza. — Żądamy wprowadzenia kary śmierci i kary cielesnej na paskarzy. Wyjaśniamy: jeżeli doprawdy są one energiczniejsze środki nie będą użyte, to począwszy od 20-go stycznia, własnoręcznie powiesimy przed giełdą każdego przyłapanego paskarza. To jest naszym żelanym postanowieniem. Patatem żądamy bezzwłocznego wprowadzenia cenzury dla telefonu i telegrafu; gdyż nie daje się wcale spisać jak dalece w ten sposób odbywa się podbijanie cen. Żądania te przedstawiliśmy rządowi, ale jak dotąd nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Jeżeli do 20 stycznia nie nastąpi rozwiązanie tej sprawy — własnymi siłami wprowadzimy cenzurę. Jeżeli urzędnicy rządowi i kolejowi wystąpią z przyłączeniem do państwa niemieckiego, wtedy będziemy mieli zmusić i Ententę aby nas poważnie wzięła pod uwagę i nie dała nam umrzeć z głodu“.

**W imieniu inteligencji pracu-**

jacej przemawiał profesor uniwersytetu dr. Sperl: Jest kwestją temperamentu jak dalece zgodzić się można na przeprowadzenie uchwały mego poprzednika — ale zasadnicza myśl wyłożona przez niego jest słuszna i musi uzyskać uznanie.

W toku ankiety o zniżce cen, zwrócił kanclerz związku dr. Ulayr uwagę na to, że jedynie zagraniczne kredyty są w możności wprowadzić polepszenie stosunków i sprowadzić zniżkę cen. Dr. Ulayr ogłosił prawo przeciwności podnoszeniu cen i paskarstwu gdzie przewidziane są kasy do 10 milionów koron i kasy więzienne

**Dziwne praktyki w handlu księgarskim.**

Przed tygodniem podręcznik do nauki języka angielskiego p. t. „Argus. Samouczek angielski“ został nabyty w pewnej poważnej firmie księgarskiej w Krakowie za 115 marek. W tydzień później od innego klienta tasama firma za tę samą książkę zażądała 222 mk. Klient odszedł, nie nabywszy książki, po której atoli zgłosił się nazajutrz z chęcią nabycia. Podano mu już cenę 250 mk. Klient wobec tej ceny zrezygnował z kupna i udał się do drugiej, i następnie do trzeciej księgarni. Obie podały cenę w kwocie 222 mkr., co wygląda na cenę umówioną. Dopiero czwarta księgarnia sprzedała wspomniany podręcznik za 150 marek.

**Barjery na ulicach.**

Do wszystkich udręk życia dzisiejszego władze wojskowe, dodają jeszcze i tę, że nie pozwalają obywatelom miasta korzystać z chodników, ciągnących się przed niektórymi gmachami, zajętymi przez wojsko (przy ul. Cegielińskiej, Konstanyjowskiej). Jakim prawem? Czy chcą skwapliwie zastępować s. p. okupantów, którzy również w ten sposób dręczyli przechodniów, zmuszanych do omijania tych gmachów?

**Echa śmierci Brzozy.**

Po dwudniowych rozprawach sąd wojskowy O. G. w Warszawie uniewinnił kap. Franciszka Malinowskiego i szeregowca zand. Stefana Naporowskiego, oskarżonych o zabójstwo we wrześniu 1919 roku studenta Ignacego Brzozy. Sprawa ta w swoim czasie interesowała bardzo opinję publiczną i była nawet przedmiotem urzędowych komunikatów i wyjaśnień.

**Wypadki.**

Przez nieostrożność. Do tutejszej policji zgłosił się Edward Wekwart, zamieszkały przy ulicy Targowej 19 i zameldował, że syn jego Edward lat 15 został przez nieostrożność postrzelony z floweru przez Bolesława Aulicha zamieszkałego w tymże domu. Kula utkwiła w pierś. Do Wekwarta zawezwano Pogotowie ratunkowe, które go przewiozło do szpitala Anny-Marji.

Znalezienie podrzutka. Onegdaj przy ulicy Zachodniej № 30 zostało znalezione podrzucone dziecko, którym zaopiekował się dozorca tegoż domu.

Co kradną? Z mieszkania Zysia Hechta, zamieszkałego przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 9 skradziono różnych rzeczy na sumę 65.000 mk.

— Z mieszkania Genowefy Urbanak, zamieszkałej przy ul. Południowej № 40 skradziono garderoby i bielizny na sumę 20.000 mk.

— Z mieszkania Marji Kucińskiej zamieszkałej przy ulicy DREWNIŃSKIEJ № 25 skradziono różnych rzeczy na sumę 20.000 mk.

**Z sądów.**

**O łapownictwo.**

W lutym 1919 r. urzędnicy policji kryminalnej Jan Korus, August Leopold i Franciszek Adamski dokonali rewizji w mieszkaniu Gerszona i Chai, małżonków Wolman, podejrzanych o nadużycia kartami chlebowymi, przyczem została znaleziona duża ilość kart chlebowych.

Po ujawnieniu tych kart małżonkowie Wolman wręczyli urzędnikom 1,500 mk. tytułem łapówki, prosząc o zaniechanie aresztowania ich, nierobienia protokołu i niezabieranie kart chlebowych. Łapówkę tę wyżej wymienieni urzędnicy przyjęli i postąpili zgodnie z życzeniem Wolmanów.

Dochodzenie ustaliło, iż łapówkę przyjął Korus, następnie od niego pieniądze otrzymał Adamski, podzielił je w ten sposób, że Korusowi i Leopoldowi dał po 400 marek, sam zatrzymał pozostałe 700 marek.



Postawiony w stan oskarżenia o przekupienie urzędników Gerszon Wolman i Chaja-Roizla Wolman do winy się przyznali, przyczem ustalili, iż łapówka została wręczona Adamskiemu.

Na przewadzie sądowym wina podsądnych została udowodniona.

Sąd skazał Franciszka Adamskiego na półtora roku więzienia, zastępującego dom poprawy, z pozbawieniem praw i skutkami z art. 28-35 k. k. Gerszona Wolmana na 9 miesięcy więzienia, zaś Chaję-Roizla Wolmana na 3 miesiące więzienia. Na podstawie amnestji z dn. 5 lutego 1919 r. zmniejszono karę Adamskiemu o jedną trzecią, a Wolmanom o połowę.

Sprawa co do pozostałych oskarżonych Korusa i Leopolda Augusta została wyłączona, ponieważ wymienieni ukrywają się.

Zakochany włamywacz.

Zabawna przygoda pewnego włamywacza jest obecnie żywo komentowana przez londyńską publiczność.

Oto niejaki Frank Fischer, znany dokładnie policji londyńskiej z powodu kilkakrotnych kradzieży, powziął plan włamania się do pewnej willi, bardzo ładnej, gdzie spodziewał się, sądząc z jej wyglądu, sownicie się obłowić.

Z zapadnięciem nocy, wybiwszy szybę wtargnął do mieszkania. Przy pomocy ślepego latarki obejrzał miejsce, w którym się znajdował. Nie przypało mu ono zbytnio do gustu. Postanowił zatem udać się w głąb mieszkania, tembardziej, iż dom wydał mu się zupełnie pusty. Następnym pokojem była sypialnia, bardzo ładnie urządzona. Zaledwie jednakże wszedł do niej, na odgłos kroków zerwała się z łóżka postać kobieca w nagi, odwróciła światło, a spostrzegłszy nieznanego mężczyznę wydała przestraszona lekki okrzyk.

Groząc bezbronnej kobiecie rewolwerem, poprosił złoicyńca uprzejmie o łaskawe wydanie gotówki, klejnotów itp. przedmiotów. Mrs. Gladys May Rowe, była młoda wdowa i mówiąc nawiąsem bardzo ładną kobietą. Z natury bardzo rezolutna, przestraszona w pierwszej chwili tą osobliwą wizytą w porze nocej, przyszła wszakże szybko do siebie. Z jaknajśmieszniejszym uśmiechem poprosiła Fishera o chwilkę czasu, by mogła przyodziać się nieco. Narzuciła więc szlafroczek, który wszystkie wdzięki jej jeszcze podniosł. Wkrótce spostrzegła z zadowoleniem, że zaczynają one nieco działać na gościa. Ze swej strony uśmiechając się, iż i on bardzo się jej podoba.

Przedewszystkiem zwróciła się doń, topiąc sentymentalne spojrzenie w oczach Fishera i prosząc o schowanie rewolweru. Złoicyńca, jako prawdziwy gentleman, spełnił życzenie natychmiast. Następnie poprosiła mrs. Rowe „gościa” by usiadł. Rozpoczęła się żywa pogadanka. Fisher nie miał wcale, iż kobieta mu się nadzwyczaj podoba.

Mrs. Rowe uśmiechała się czule i nie bronila się nawet, gdy krzepkiem ramieniem opasał jej kibić i prosił o calusa. Później nalegała urocza wdówka, by wzięli „souper” w Dining-room, dając do poznania, iż po tej zaimprovizowanej na przedce kolacyjce, nie będzie się sprzeciwiała i kilku calusom. Zastępiony Fisher wpadł w pulapkę; zaledwie wszedł do pokoju, gdy drzwi zatrzaśnięto, usłyszał jedynie zgrzyt klucza, dwukrotnie w zamku obróconego i głos mrs. Rowe, wołającej o pomoc.

Za chwilę przybył policjant. Włamywacz został odprowadzony na policję, nie otrzymawszy nawet obiecanych kilku calusów.

Rozprawa przeciwko Fisherowi była bardzo zajmująca i wesola, zwłaszcza gdy piękna wdówka zaczęła opowiadać, jak prędko udało jej się uchwylić w sidła włamywacza. Wesolote audytorjum przysłuchującego się rozprawie dosięgało zenitu, gdy Fisher przez cały czas spoglądający rozkochanym oczami na uroczą wdówkę, po wydaniu wyroku skazującego go na trzy lata robót przymusowych, odprowadzony, rzucił się w powietrze calusa, zawołał: „Zobaczmy się jeszcze piękna pani!”

Czy mrs. Rowe będzie tęsknić za ujrzaniem ponownem zakochanego włamywacza, jest rzeczą wątpliwą.

Ze świata.

Chiński edykt przeciwko krótkiej sukni.

Kierownik policji w Szanghaju wydał surowy edykt przeciwko modzie krótkich sukien kobiecych. Szereży się pod wpływem Europy również i w państwie chińskim. W groźnych słowach przestrzega on niewiasty chińskie przed wprowadzeniem tego europejskiego „bezwstydu” w królestwo Konfucjusza. „Suknia kobieca, brzmi rozporządzenie policji, stała się w ostatnich czasach o wiele za krótka, jest ona naśladowaniem obcej mody; kobiety nasze bezwstydnie ukazujące się w takich szatach publicznie na ulicach, będą odłóż aresztowane i surowo karane”. — Żółtolicie chinki przyjeły zdaje się z pokorą ów piorunujący edykt. Co powiedziałyby na to niewiasty europejskie, gdyby nasze władze policyjne zechciały tak nieubłaganie wkroczyć w dziedzinę kobiecej mody?..

Zażeganie strejku dziennikarzy paryskich.

Paryż zagrożony był wczoraj strejkami dziennikarskim. Przedstawiciele syndykatu pracowników dziennikarskich udali się do redaktorów pism, żądając dziennej podwyżki płacy o 3 franki. W razie odmowy, strejk miał wybuchnąć natychmiast. W ciągu popołudnia syndykat oznajmił o zażęgnięciu strejku, wobec tego, że 21 pism zgodziło się na podwyżkę.

Leczenie skłonności zbrodniczych zapomocą promieni X.

W Ameryce zaczęto stosować promienie X, w celu leczenia zbrodniarzy. Indywidualnie takie poddaje się prześwietleniu czaszki, a skoro badanie wykazuje, że mózg ulega naciskowi, dokonywana zostaje operacja, po której pacjent wraca napowrót do więzienia. O ile obserwacja wykazuje, że zaniknęły w nim zbrodnicze skłonności, dyrekcja więzienia może przedłożyć sądowi wniosek o wypuszczenie więźnia na wolność.

Jaką sympatją cieszą się Niemcy w Anglii.

Pisma berlińskie donoszą o charakterystycznym przykładzie nastroju antyniemieckiego, jaki panuje w Anglii. Oto, gdy do portu londyńskiego zawinął parowiec niemiecki i wywiesił flagę państwową, tłum demonstrował tak gwałtownie, że musiano flagę niemiecką usunąć.

Ofiary.

- Na plebiscyt. Zebrane na wieczery wigilijnej u J. R. mk. 200.— 647 Liberman przez III komisariat p. p. w Łodzi mk. 200.— 711 Mieczysław Miądlowski m. 100.— 718 Filip Ginter mk. 256.50. 733 Piotr Zginak mk. 100.— 734 Pomocnik w restauracji Grand-Hotelu mk. 50.— 735 Na Górny Śląsk. Stowarz. „Siła” zebrane na opłatku mk. 1137.— 693 Zebrane na opłatku przez pracowników i współpracowników „Głosu Polskiego” mk. 762.50. 703 Firma „Zylwes” mk. 50.— 701 M. H. mk. 2000.— 726 Na Wilno. Zebrane na wieczery wigilijnej mk. 200.— 695 Na ranego żołnierza do dyspozycji sekcji sanitarnej przy Stow. Handl. Pol. Jan Grochulski mk. 500.— 687 A. Tenenbaum mk. 84.— 644 Na Czerwony Krzyż. Jakób Dudka mk. 20.— 697 Na Inwalidę. Szkoła powszechna № 107 w Karłowicze mk. 300.— 718 Na gwiazdkę dla żołnierza. Sabina i Romela Szykierówny mk. 20.— 678 Helena K. nieprzyjęte przez p. K. W mk. 109.— 681 Związek zaw. właścicieli farbarni zarobkowych w Łodzi mk. 5000.— 682 Szkoła powszechna № 107 w Karłowicze mk. 500.— 685

Na więźniów politycznych.

Zebrane na opłatku przez pracowników i współpracowników „Głosu Polskiego” mk. 762.50.

- Na szkołę Nr. 122. Marja Lewkowiczówna mk. 50.— 685 Na „Dom Sierot”, Północna 38. H. Witkind mk. 300.— 677 Sabina i Romela Szykierówny mk. 20.— 679 B. S. mk. 100.— 680 Hermanostwo Kałuszynier mk. 100.— 689 R. S. i M. B. mk. 35.— 690 Ludwikowie Cukier mk. 200.— 696 Treszczańscy mk. 300.— 700 Napoleonostwo Jelenkiewicz marek 150.— 701 Juljuszowstwo Witkind mk. 200.— 702 Zofja Zilbersztejn mk. 100.— 704 Holomanówna Fela mk. 100.— 707 Abramostwo Szefer mk. 100.— 710 Rafałowie Margulies mk. 500.— 714 Zofja Lewkowicz mk. 100.— 715 Anna Harkawy mk. 100.— 716 Salomon Wadis mk. 250.— 723 Szlamowicz, wiek szeszczyłwy, Stiller i Rozenberg mk. 200.— 729 Henryk Tykociński mk. 50.— 730

Z okazji rocznicy ślubu dzieci moich Wiljamostwa Grosmana składam na najbiedniejszych mk. 400.

673-1 Matka.

Dr. med. Z. Fronson

Akuszerek i ginekolog powrócił na stałe i przyjmuje co dzień od 4-6, w niedzielę od 10-12 Zielona № 5.

Lekarz Dentysta Lewita-Fuchs

ul. Piotrkowska 50 WYJECHAŁA.

TEATR (W gmachu teatru „Scala” ul. Cegielniana № 18). pod dyr. M. Tartowskiego. „Bagatela” Kasa czynna od 12 — 2 i od godz. 4 po południu. Początek o g. 8.30 w

Na San Mauricio Nadto część koncertowa. Operetka w 2 aktach. Napisał Nikko. Muzyka J. Boczkowskiego.

Dom Handlowy MIECZYSLAW MAYZNER Warszawa, Marszałkowska 138. Tel. 242-07. poleca tylko hurtowo: brzoździe, druty, hufalne, hacele i wszelkie artykuły w zakres branży żelaznej i technicznej wchodzące. Upraszamy o zapytania i oferty tylko telegraficznie.

Fabryka Przetworów Chemicznych Inż. T. Grabiański i D. Myśluburski w Łodzi, ul. Kilińskiego № 95. Biuro sprzedaży: ul. Piotrkowska № 62. Poleca Szan. Odbiorcom: Szkło wodne, kwas siarczany i solny, sól Glauberską (krystaliczną), szpilkę oleinową, fruktozę, gumę apreterską, olej turecki, wazelinę, ług sodowy oraz inne chemikalia, smar „Tovotta” i do osi, oleje mineralne wszelkich gatunków w wagonowych ładunkach i detalicznie w beczkach po cenach przystępnych.

Żeńskie gimnazjum żydowskie Tow. Żyd. szkół średnich w Łodzi. Egzamin wstępny do wszystkich klas, prócz C., rozpoczną się w poniedziałek, dnia 17 stycznia 1921 roku. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja, Piramowicza 7, w godzinach przedpołudniowych. 990-3

Pierwszorzędne Towarzystwo Ubezpieczeń przyjmie Inspektora i Agentów do ubezpieczeń życiowych i wypadkowych na wysoką stałą pensję i prowizję. Oferty pod „Ubezpieczenie” uprasza się składać w Administr. pisma. 519-3

Lokal sklepowy w centrum miasta odpowiedni na oddział bankowy lub inny poważny interes do odstąpienia. Zgłosz. do Adm. „Głosu” sub. „L. 2”. Najdrożej za Brylanty Perły i wszelką Bizuterję PLACI JUBILER A. LEWKOWICZ JUBILER 89. Piotrkowska 89.

KAWIARNIA Dr. med. Schweig Choroby oczu Przyjmuje od 12-114-6 Zawadzka 6.

Ostrzeżenie. Zgubione portfel zawierający: paszport niemiecki, wyd. w Łodzi na imię Chojna Gwinta, 2 wkleśki, wystawca P. Rozenberg na sumę 4000 i 6000 mk. oraz inne papiery. Niniejszym wkleśki unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę zwrócić za wynagrodzeniem Długa 28, do Chajmy Gwinta. 618-3

Brylanty biżuterję, złoto, srebro, platynę i zegarki płaci ceny najwyższe LUBKA, Sienkiewicza 20, m. 16 ost. wejście parter.

Zaginął czek, wyst. przez firmę ekspedycyjną „Rekord” za № 7640 na wypłacenie p. Ch. Szajba, Łódź, na rachunek Popowera we Lwowie, mk. 9780, platyn 21 stycznia 1921 r. Wymieniony czek uznaje się za nieważny. 537-2

Opłóżenia drobne: A.A. Kupię różne meble, dywany, garderobę, bielizna, piące najlepiej. Benedykta 28 m. 13 parter, Łazynek. 12-30 A. Łódka, materace, szafy, otomane, stół, krzesła, stoliki, żardnierkę wyprzedam. Piotrkowska № 261 m. 4, front. 399-10

Sprzedaję urządzenia pokoju: sypialnie, łóżka, salon mahoniowy i meble lakierowane białe. Dzielna 5, Derejski. 410-12

A. M. Meble sypialnego stołowego, szafy, otomane, leżankę, umywalnię, bieżnikarkę, lustro, łóżeczko dziecięce sprzedam. Piotrkowska 228-3 604-6

Akuszereka Pipikowa, ul. Piotrkowska 132 m. 14 dla pań przyjezdnych lokal. 327-16

Akuszereka M. Nowakowska ul. Dzielna № 84, przyjmuje od 9-113-6. 85-10

Przyceki najnowszych fasonów, powozy, landa wolaniki na żelaznych i gumowych kołach, szory angielskie, chomonta sprzedam. Kilińskiego 28. 38-6

Kupuję meble garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia. Piące najlepiej. Wajrajach, Benedykta № 19, w sklepie. 175-80

Mebel do sprzedania: biurko, krzesła, otomana, kredens i sypialnia. Płoskowska № 111, w podwórzu, III wejście. 92-6

Pracownia sukien i okryć damskich przyjmuje przeróbki po cenach przystępnych. Rozwadowska № 6, m. 4. 64-3

potrzebna zupełnie zdolna panna do pracowni sukien i kostiumów na wyjazd. Wiadomość: Zachodnia 33-3. 01-2

WOZY węglowe, rolnicze i chomonta w najlepszym stanie do sprzedania. I. Berman, ul. Średnia nr. 23. 684-3

Poszukiwany sprzedawca dobrze wprowadzony i obznajmiony ze sprzedażą maszyn rolniczych do objęcia posady od zaraz w pierwszorzędnym Tow. Akc. Oferty i kopje świadectw do „Głosu” pod lit. „D. W.” 86-8

WAŻNE dla Obywateli I przyjmuję wywózki bezcelek asenacyjnych oraz śmieci. I. BERMAN, Średnia № 23. 683-2

Inteligentna panienska poszukuje jakiejś posady. Oferty do Adm. „Głosu” sub. M. C. M. 17-2

BIURALISTKA z 7-klasowym wykształceniem oraz znajomością buchalterji, pisania na maszynie, języków obcych: angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego poszukuje pracy. Łaskawe oferty do Adm. „Głosu” pod „Biuralistka”. 68-8

Dr. M. Papierny Akuszerek. Przyjmuje od 4-6 po poł. Południowa 23. 60-3

Tanio do sprzedania różne meble, jak kredens stołowy, kuchenny, stół, krzesła, tremo, otomana, łóżka, nikielowe, szafy, garnitur mahoniowy salonowy i wiele innych rzeczy na składzie u Kaleckiego, ul. Kilińskiego № 80, od g. 9-12 i 2-5. 574-2